

Uroczysty wjazd Gandhiego do Bombaju

Przywódcę Hindusów dąży niezłomnie do wyzwolenia Indji

LONDYN, 27.1. — Tel. wł. — Wjazd do Bombaju zwolnionego po wielomiesięcznym wzięciu mahatmy Gandhiego zamienił się w wielką manifestację narodu wia Hindusów.

Na dworcu powitały Gandhiego nieprzebrane tłumy, które następnie odprowadziły go procesją ulicami miasta. Gandhi rozpoczął natychmiast rozmowy z przywódcami wszechindyjskiego kongresu.

W rozmowie z dziennikarzami oświadczył on, że nie przerwie walki dopóki nie będzie zwolniony ostatni więzień polityczny i dopóki nie będą coinnęte zarządzenia wyjątkowe.

ZE ZŁOTEJ SERII

kłamstw codziennych

„Iskra“ donosi:

W związku z informacjami prasowymi „Gazety Warszawskiej“ i „Robotnika“ z dnia 26 i 27 b. m. o rzekomym raporcie czy memorjał dowódcy O. K. X. gen. dyw. Tessaro do ministra spraw wojskowych w sprawie przeniesienia generała Wierzyńskiego i ptk. Biernackiego z Przemysła, oświadcza na nasze zapytanie gabinetu ministra spraw wojskowych, że wiadomości podane przez wyżej wymienione pisma są zmyśloną insynuacją i całkowicie niezgodne z prawdą.

WŁAMYWACZ WARSZAWSKI

UJĘTY W KATOWICACH

po ucieczce z więzienia

KATOWICE, 27.1. — Tel. wł. — Policja w Siemianowicach złapała na gorącym uczynku włamywacza poszukiwanego przez warszawski urząd śledczy: znanego włamywacza Juliana Klimaszewskiego, który zmieniając nazwisko przenosił się z miejsca na miejsce, dokonując licznych kradzieży.

Klimaszewski liczy 35 lat i skazany był ostatnio przez sąd okręgowy w Warszawie na 12 lat ciężkiego więzienia, skąd udało mu się zbiec. (W.).

KATASTROFA SAMOLOTOWA

asa lotnictwa szwedzkiego

SZTOKHOLM 27.1. — W katastrofie samolotowej odniósł bardzo ciężkie obrażenia kpt. Lundborg, jeden z najznakomitszych lotników szwedzkich, który brał udział w akcji ratowniczej ekspedycji gen. Nobilego w r. 1928. (PAT).

W oczekiwaniu



Ciepło kaloryfera tak rozmarzyło posła Czaplińskiego (P.P.C. C.K.W.), że oczekiwał na oświadczenie p. premiera Sławka w sprawie brzeskiej, uciał sobie smaczną drzemkę.

Tajemniczy zamach w konsulacie włoskim

Konsul generalny ciężko ranny, wicekonsul pokaleczony

ZURYCH, 27.1. — Tel. wł. — Dziś przed południem został w tutejszym włoskim konsulacie generalnym dokonany zamach w niezwykle tajemniczych okolicznościach.

W gabinecie konsula generalnego Bianchi rozległy się w pewnej chwili strzały. W pokoju znajdował się pewien nieznanymi osobnik, który w chwili zamieszania zdołał wysunąć się z gabinetu. Konsul Bianchi bardzo ciężko ranny w pierś został w stanie groźnym przewieziony do szpitala.

Prawdopodobnie chodzi tu o akt zemsty antyfaszysty, które-

mu konsul odmówił przedłożenia paszportu.

Poza tem kraja pogłoski, że w związku z tym zamachem rozegrała się w konsulacie bardzo gwałtowna scena, w czasie której wicekonsul odniósł poważne obrażenia twarzy.

Sprawca tej drugiej awantury został ujęty i oddany w ręce policji. Dotychczas wiadomo, czy jest on identyczny ze sprawcą zamachu na konsula.

Niektórzy twierdzą, że zarówno zamach jak i porażenie wicekonsula, były wynikiem wewnętrznych tarć w konsulacie.

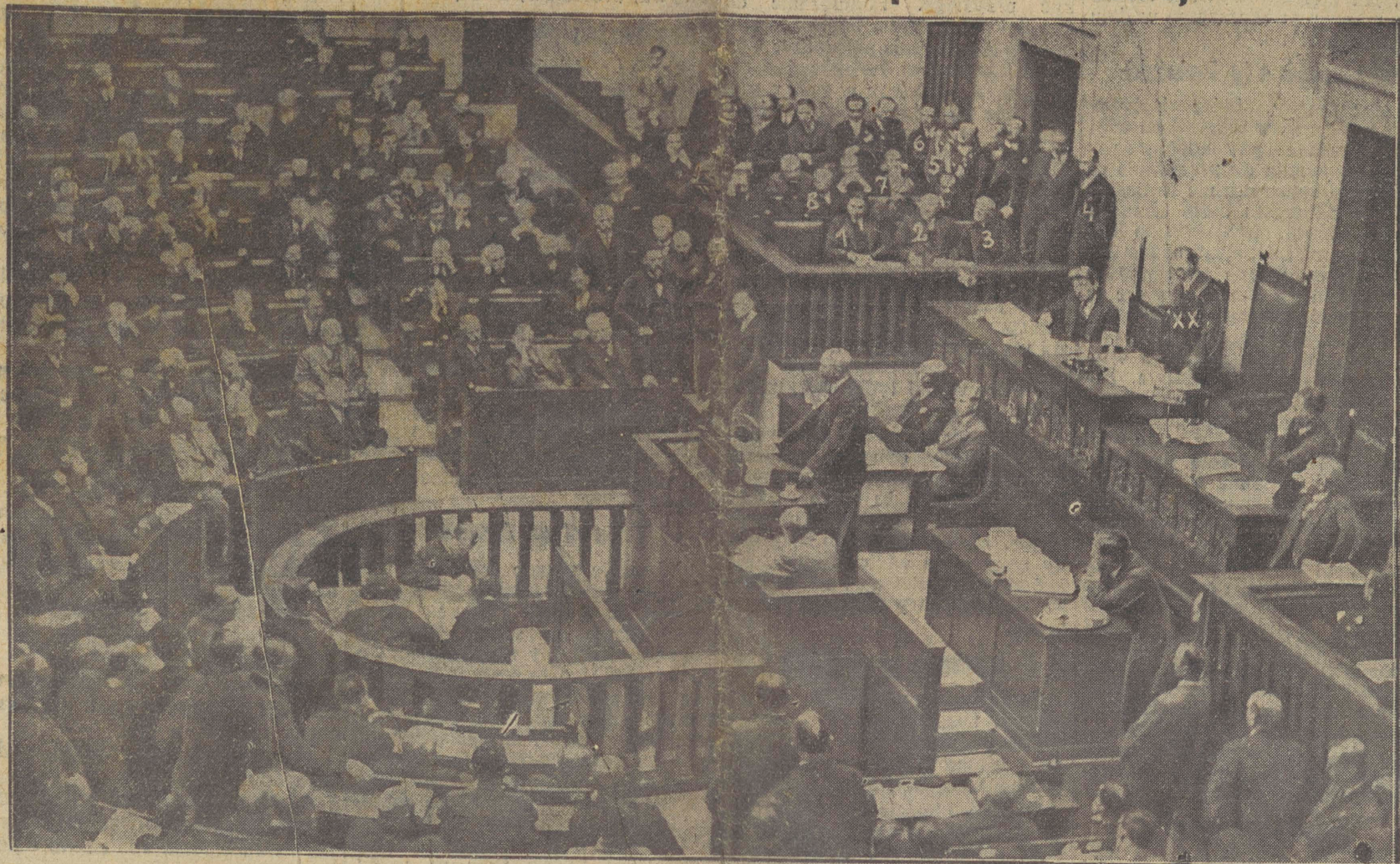
Wzrost bezrobocia na Śląsku niemieckim

113.659 robotników bez pracy

Opole, 27.1. — Tel. wł. — W ostatnich dniach zaznaczył się ponownie silny wzrost bezrobocia na Śląsku niemieckim.

W czasie od 15 stycznia r. b. liczba bezrobotnych zwiększyła się na Śląsku niemieckim o 10.774 osoby i wynosi obecnie 113.659.

Przemówienie premiera Sławka w sprawie brzeskiej



Premier Sławek przemawia w Sejmie, składając swe mocne oświadczenie w sprawie Brzeźcia. Na zdjęciu widoczni ponadto: marszałek Sejmu Świątalski (xx), 1) wiceminister Pieracki, 2) min. Prystor, 3) wiceminister Żongolowicz, 4) minister Schätzel, 5) min. Kozłowski, 6) min. gen. Składkowski, 7) min. Matuszewski, 8) min. Hubicki, 9) naczelnik wydziału prasowego, prezydent Rady ministrów, Świąciecki. Zdjęcie dokonane w nocy.

18-godzinne posiedzenie Sejmu

Ratyfikacja traktatów i uchwalenie funduszu drogowego

Siódme z kolei posiedzenie Sejmu, które rozpoczęło się w poniedziałek o godz. 5 po południu, a zakończone zostało dopiero wczoraj o godz. 3 m. 20 po południu, należało do rekordowych posiedzeń Izby pod względem długości obrad. Trwało bowiem z pięciogodzinną przerwą, która zarządzona była od godz. 6 rano do godz. 11 przed południem.

prawie 18 godzin.

(Sprawozdanie z nocnego posiedzenia wraz z oświadczeniem premiera Sławka podajemy na stronie 2-ej).

Ogólne zmęczenie wpłynęło niewątpliwie na to, że obrady wczorajsej cechował zupełny spokój. Uchwalono szereg ustaw, ratyfikujących konwencje międzynarodowe.

Wśród tych ustaw znajduje się między innymi ustawa ratyfikacyjna

o polsko-niemieckim układzie waloryzacyjnym, którą referował poseł Jęszke (BB.), dalej ustawa ratyfikacyjna o układzie polsko-niemieckim w kwestii uregulowania stosunków prawnych niemieckiego zakładu listów zastawnych w Poznaniu, oraz ustawa o ratyfikacji polsko-niemieckiego układu w sprawie kas oszczędności.

Poza tem ratyfikowano konwencje handlową z Francją, układ handlowy z Portugalczycami oraz ustawę o ratyfikacji układu polsko-rumuńskiego i ułatwieniach w małym ruchu granicznym.

Ustawę tę referował poseł red. Rubel (BB.), zaznaczając, że obradowy nad nią bezpośrednio po podpisaniu na następny 5-letni okres umowy sojuszniczej z Rumunją. Oświadczenie to Izba przyjęła długotrwałymi oklaskami.

Wreszcie Izba przyjęła ustawę, ratyfikującą układ pomiędzy Pol-

ską i Francją, dotyczący uregulowania długu wojennego zaciągniętego przez Polskę. Nasz rozrachunek z Francją obejmuje tu dług się wojenny, to jest

koszty utrzymania armii gen.

Hallera.

ustalone na kwotę 1 miliarda 300 milj. franków, prócz tego koszty utrzymania Komitetu narodowego w Paryżu.

Poza tem długi handlowe na łączną kwotę 603 miliony franków. Użytkaliśmy korzystne warunki co do spłaty tych długów, gdyż zamiast żadanego ekwiwalentu w wysokości 100 milionów dolarów, Francja otrzymuje 23 miliony dolarów.

FUNDUSZ DROGOWY

Następnie Sejm rozpatrywał projekt rządowy ustawy o państwowym funduszu drogowym.

Referent tej ustawy, pos. Kosydarski (BB.), wyznał, że fundusz ten ma być zasilany z opłat od pojazdów mechanicznych i niektórych konnych, z opłat od biletów za przejazd autobusami, z grzywien za przekroczenia przepisów na drogach publicznych, z opłat od reklam, umieszczanych wzdłuż dróg publicznych, położonych poza obrębem miast, wreszcie przez dotacje skarbu oznaczoną w każdorazowym budżecie państwa.

Referent zaznaczył przytem, że z ustawą tą łączy się ściśle sprawa emisji trzeciej serii dolarówki. Z sum, które wpłyną z wymienionych źródeł, stworzy się fundusz, który da się powiększyć w drodze zaciągnięcia pożyczek zagra-

nicznych. Referent obliczył, że ze źródeł ustawowych wpłynie 48 milionów złotych.

dopłata skarbu państwa wyniesie 30 milj. zł., 20 zaś milionów wpłynie z emisji trzeciej serii dolarówki.

W przyszłości fundusz ten da się rozszerzyć do kwoty 400 milionów złotych.

W dyskusji nad tym projektem zabierało głos kilku posłów, którym wyjaśnięn udzielił następnie minister robót publicznych gen. Norwid Neugebauer.

P. minister stwierdził, iż sprawę obciążenia przeprowadził bardzo dokładnie i ustalił kalkulację dla taksówek, samochodów ciężarowych i osobowych. Obciążenie z tego tytułu będzie mniejsze o połowę, aniżeli w innych państwach.

Opłata od jednego kilometra wycieczki przy autobusie na mniejszą ilość osób 15 groszy, a od autobusu 30-osobowego tylko 12 gr. Nie jest to więc dużo, a przytem rząd będzie miał możliwość prawidłowego regulowania gospodarki autobusowej.

Suma 400 milionów zł. stanowi

jedną trzecią część

tego wkładu, który potrzebny jest by wszystkie drogi w Polsce doprowadzić do stanu odpowiedniego dla życia gospodarczego.

Jeśli się mówi o funduszu państwowym, to po to, by tę pracę gospodarczą ułatwić. Nie można pozwolić, żeby sezon mijał daremnie, zanim Sejm się zbierze, albo

Przed występem



Jeszcze ostatnie poprawienie sandalka i baletniczka wyfunie na scenę...

87 gabinet francuski

Senator Laval na czele rządu Republiki

PARYŻ, 27.1. — Tel. wł. — Nowy gabinet senatora Lavalu sformowany w ciągu nocy, 87-my z rzędu w ciągu ostatnich 60 lat,

ma następujący skład.

Premier i sprawy wewnętrzne — Laval, sprawiedliwość — Berard — sprawy zagraniczne, Briand, wojna — Maginot, marynarka — Dumont, lotnictwo — Dumesnil, oświata — Roustan — finanse — Flandin, budżet — Pictet, roboty publiczne — Deligne, praca — Landry, handel — Rollin, rolnictwo — Tardieu, marynarka handlowa — de Chappedelaine, emerytura — Champetiers Deribes, poczta — Guernier, kolonie — Reynaud. Teką ministra zdrowia pozostała nieobsadzona. Poza tem do gabinetu wchodzi jeszcze 11 podsekretarzy stanu.

Senator Laval, który po raz pierwszy staje na czele rządu francuskiego, jest synem bardzo ubogich rodziców i musiał z trudem zdobywać wykształcenie. Liczy on 47 lat.

Na arenie życia publicznego, Laval wstąpił w 1914 r. W ówczesnych wyborach do Izby uzyskał mandat w jednym z paryskich okręgów podmiejskich, jako deputowany socjalistyczny.

Podczas wojny światowej Clemenceau zamierzał powołać Lavalu do gabinetu, lecz spotkał się z jego odmową. W wyborach w 1919 r., które się zakończyły walnym zwycięstwem bloku narodowego, Laval mandat nie zdobył.

Przez kilka lat Laval nie brał udziału w życiu politycznym i powrócił do Izby dopiero w 1924 r., lecz nie wstąpił tym razem do stronnictwa socjalistycznego.

W latach 1925 — 26 Laval był ministrem sprawiedliwości w drugim gabinecie Painlewego, oraz w gabinecie Brianda. W 1927 r. został obrany senatorem.

W ostatnim gabinecie Tardieu Laval piastował teke pracy. Na tem stanowisku dał dowody wielkiej energii i dużej zreczności przy wprowadzeniu w życie ustawy o ubezpieczeniach społecznych.

Laval nie jest zapisany do żadnej partii, lecz uchodzi za bliskiego przyjaciela osobistego i politycznego Brianda.

KATOWICE BEZ WODY

Mieszkańcy używają śniegu

KATOWICE, 27.1. — Tel. wł. — Z powodu pęknięcia głównego przewodu wodociągowego Katowice i miejscowości podmiejskie pozbawione są od wczorajszego południa wody.

Odbiło się to niesłychanie na mieszkańcach miasta, bowiem o zupełnem powstrzymaniu dopływu wody nie zostali powiadomieni.

Mieszkańcy Katowic zbierają śnieg z dachów i przetapiają go na wodę.

Stan taki trwa już 25 godzin.

O zamach na Marsz. Piłsudskiego



b. poseł Józef Dziegielewski, jeden z głównych oskarżonych o zorganizowanie zamachu na Marszałka Piłsudskiego, staje jutro przed warszawskim sądem okręgowym.

Ozorków — nowe uzdrowisko polskie

Odkrycie silnych źródeł siarczano-żelazistych

ŁÓDŹ 27.1. Przed kilkoma dniami wydelegowana została przez urząd wojewódzki specjalna komisja geologiczna do osady fabrycznej Ozorków pod Łodzią, celem zbadania niezwykle ciekawego zjawiska. Jak się bowiem okazuje, woda w niektórych studniach Ozorkowa zawiera bardzo wysoką ciepłotę i szereg składników mineralnych o dużych wartościach leczniczych.

Wydelegowana przez urząd wojewódzki i Instytut geologiczny im. Staszica, komisja przeprowadziła szczegółowe badania, które dały sensacyjne wyniki. Okazało się bowiem, że w całym szeregu źródeł na terenie Ozorkowa znajduje się woda o

ciepłocie dochodzącej do 20 st. Celsjusza, wytryskająca z nadzwyczajną siłą. Woda ta zawiera: siarkę, żelazo, kwas węglowy i sodę. Jedno ze źródeł tworzy fontannę o wysokości 120 metrów.

Na specjalną uwagę zasługuje źródło, znajdujące się na terenie magistrackim Ozorkowa. Ze źródła tego wytryska woda czterema strumieniami, trzema zimnymi i czwartym ciepłym. Wszystkie cztery strumienie zawierają znaczną ilość siarki i żelaza.

Komisja geologów zawiadomiła o sensacyjnym wyniku swych badań urząd wojewódzki i wydała opinie, że źródła odkryte w Ozorkowie mają wybitne właściwości lecznicze i nadają się do kąpieli kuracyjnych.

Oświadczenie premiera Sławka o Brześciu

w czasie całonocnych obrad Sejmu

WARSZAWA, 27. 1.

Po całonocnych obradach o g. 12 m. 10 w nocy Sejm przystąpił do obrad nad wnioskiem brzeskim Kl. Nar.

Po dyskusji (która poniżej streszczamy) o g. 3 m. 35 zrana premier Sławek złożył następujące oświadczenie:

„Dziś w Sejmie o godz. 3 m. 35 rano premier Sławek wygłosił oświadczenie rządu w sprawie Brześcia, które zdaży już pisać „Express Poranny“.

Odpowiedź rządu brzmi:

„Wysoka Izbo. Mam zaszczyt oświadczyć, co następuje: Tak zw. sprawę Brześcia wszczęły i rozstrzygały polityczne czynniki ze względów i dla celów wyłącznie politycznych - agitacyjnych. Takie jest to już kwestia.

Wyjaśnienia rzeczowe zostały już podane do wiadomości Wysokiej Izby na komisji prawniczej przez pana min. sprawiedliwości. Natomiast charakter polityczno-agitacyjny zmusza mnie do wyjaśnienia uzupełniających, które proszę uważać równocześnie za odpowiedź na interpelację, złożoną przez pp. posłów Czapińskiego, Szczepkowskiego i innych w dniu 16 grudnia 1930 r.

Wzwanie do walki

Pozwól sobie przypomnieć Wysockiej Izbie, co się działo w okresie poprzedzającym aresztowanie pewnej ilości b. posłów.

Prasa opozycyjna nawoływała przez cały czas społeczeństwo do zaostreżenia walki przeciwko rządowi. Kongres krakowski Centrolewu, t. j. P.P.S., N.P.R. i Chładek, mający swoje organizacje robotnicze oraz Wyzwolenie, Str. Chł. i Piasta, rozporządzających wpływami na wsł, wzywał szerokie rzesze ludności miejskiej i wiejskiej do walki.

Partie te w formie wykretno-spryciarzkiej coperawda, ale niemniej zupełnie wyraźnie, groziły w swych rezolucjach, że nie będą uznawały zobowiązań, zaciągniętych w stosunku do zagranicy przez rząd Polski. Pragnęły przez to osłabić zaufanie zagranicy do wszelkich dotychczasowych zobowiązań rządowych, starały się odwieść ją od nowych umów z Polską, a jednocześnie zanarchizować społeczeństwo, by ono samowolnie je zobowiązania usiłowało jakas warcholską akcją unicestwić.

Wyuczanie wrogów

Partie te szerzyły poza granicami propagandę tak szkodliwą, że każdy z najzaciętszych wrogów naszego państwa mógł się czuć wyuczonym przez samych Polaków w zupełności z nadadkami.

Partie te dążyły do wywołania jakichś interwencji obcych czynników w nasze stosunki wewnętrzne. Wiedziały doskonale, że rząd w takim wypadku musiałby w sposób jaknajbardziej kategoryczny i stanowczy odrzucić wszelkie tego rodzaju próby, kalkulowały więc nie na skuteczność podobnych akcji, a na to, by rząd Polski uwiłkła w trudności z temi czynnikami, które mają dziś w wielu państwach Europy polityczne wpływy, nieraz decydujące. Trudno wyobrazić sobie gorsze i bardziej zdeprawowane intencje szkoda własnego państwa w dziedzinie polityki zagranicznej; usiłowania te dokonywano przy równoczesnym deklamowaniu o ciężkości położenia naszego międzynarodowego.

Intencje te wreszcie nawiąskroś obrażające poczucie godności wolnego narodu. Nie bowiem innego nie robiono, jak skłaniano u obcych czynników o ochronę zagrożonych swobód, idąc w ślady Targowiczan i na ich wzór szukając gwarantów wolności.

Do buntu przeciw Głowie Państwa

Stronnictwa te śmiały wreszcie postawić jawnie jako cel swej walki zmuszenie pana Prezydenta Rzezy do ustąpienia z swego stanowiska. Nie spodziewały się chyba tego osiągnąć przez uchwalenie na kongresach partyjnych śmiesznych rezolucji. A więc chciały podburzyć masę do jawnego buntu przeciw Najwyższemu reprezentantowi władzy państwa.

Ostrzeżenie

Kiedy jako szef ówczesnego rządu, dowiedziałem się, do jakiej niepożądanej opozycji na zjeździe krakowskim i w swojej akcji dośzła, oświadczyłem wyraźnie, że rząd wyciągnie z tego konsekwencje. Powiedziałem to publicznie, aby pobudzić do opamiętania się. Zrobiłem więcej, poleciłem prowadzić dochodzenie przeciwko uczestnikom Kongresu. Chciałem pokazać, że rząd nie puści tej sprawy płazem, co zresztą wykazało w większości dochodzenie, byli biernymi słuchaczami, nie rozumieli dobrze, do czego prowadzi panowie posłowie, kierujący partiami, ci zaś znali dowoli się pod ochroną nietykalności poselskiej i musieli być odłożeni na później.

Bieg rzeczy tak się ułożył, że musieliśmy dla innych prac ustąpić ze stanowiska prezesa Rady mi-

nistrów i nie mnie przypadło wykonanie rzuconej przez mnie zapowiedzi. Zapewniam panów, że staram się zwykle danych przez siebie obietnic dotrzymywać.

Drwiny

Ostrzeżenia nie pomogły. Przypomnieli sobie panowie, co wypisywała prasa opozycyjna, jak drwili z epoki ostrzeżeń, jak, co gorsza, w dalszym ciągu judziła do walki z rządem, jak organizowała szereg kongresów prowincjonalnych, jak przygotowywała się do t. zw. marszu na Warszawę w dniu 14 września r. ub.

Podrywanie siły Państwa

Oprócz rzeczy, które były w prasie, a więc były wszystkim wiadome, czynione były konspiracyjne przygotowania do uruchomienia organizacji bojowych nie w liczbie kilku lub kilkunastu osób. Urządzało się składki, przenoszono je z miejsca na miejsce. Rząd byłby nie doleżny, gdyby tych wszystkich przygotowań nie chciał, czy nie umiał widzieć. Bezkarne tolerowanie rewolucyjnego podburzania podrywa w opinii społeczeństwa wiarę w siłę własnego państwa. Zacheca elementy jawnie wrogie do wykorzystywania wygodnych dla nich chwil, w których może im się zdawać, że państwo jest osłabione. Czy panowie z opozycji wierzyli w skuteczność swej destrukcyjnej roboty, tego nie wiem, lecz jestem przekonany, że sprawy podpalali w Małopolsce Wschodniej bazowali między innymi swoje nadzieje na ogólnej anarchii, która ra wyszła szerzyła. Spokojna zaś ludność ukraińska Małopolski Wschodniej poddawać się zaczęła terrorowi sabotażystów, bo przestawała wierzyć w siłę Państwa Polskiego. Spada na was niemała część winy za konieczność zastoso-

wania tam ostrych środków represyjnych.

Kosztowne harce

Czy te harce wasze nie za drogo kosztowały? Czy moralnie było, aby rachunek za was płacił spokojny w gruncie rzeczy obywatel, którego winą było tylko to, że w wasze słowa uwierzył? Nie, proszę panów. Obowiązkiem rządu było zahamować waszą robotę środkami, jakimi rząd rozporządzał.

Mówiłem dotąd o burzycielskiej działalności lewicy. Sprawiedli-

wość wymaga, abym parę uwag poświęcił temu, co robiła prawica.

Smutna rola prawicy

Pamiętamy jej rolę ugodową i pokorną w stosunku do potęg obcych, które Polska rządziła. Rewolucyjnych metod Narodowa Demokracja wówczas się nie miała. Dopiero w Polsce inaczej ją sobie poczynając, Pamiętamy nieudane zamachy 5 stycznia r. 1919. Pamiętamy wypchnięcie na ulice żaków, gdy s. p. Prezydent Narutowicz jechał złożyć przysięgę. Podjudzanie do zbrodni morderstwa Prezydenta, a później gloryfikacja mordercy. Czy nie dzięki waszej destrukcyjnej robotce miał że Polska w 1920 r. wolności nie posiadała? W czym interesie wyszły wówczas podrywali w narodzie wiarę we własne siły? A czy Obóz Wielkiej Polski nie szykował się właściwie do zamachu stanu? Jeśli umieliście panowie być lojalni w stosunku do obcych zaborców, to będziecie się musieli tego nauczyć i w stosunku do własnego państwa. Nie myślcie, że ani waszych intencji nie rozumieliśmy, ani waszej organizacji nie widzieliśmy. Lecz i tutaj pragnęliśmy uniknąć ofiar wśród tych, którymi wy chcieliście się wyreżać.

I Panowie z lewej i Panowie z prawej strony opozycji, usiłujący wywołać zamieszki, byli po wielokroć ostrzegani, że mogą nastąpić skutki dla nich osobiste nieprzyjemne. Myślicie, że to byłby gróźby rzucone na wiatr. Polska chce żyć innem powietrzem niż to, które jak ciężkie opary około was się unosi.

Dlaczego w Brześciu

Czynicie teraz wielki harmider o Brześciu. Dlaczego aresztowani wasi ludzie zostali osądzeni z pominięciem jakoby niektórych przepisów proceduralnych w Brześciu.

Dlatego, abyście nie mieli pokusy wysyłania waszej bojówki na odbijanie więźniów. Poca ofiary z ludzi, którzy o inne, większe cele kładli głowy swoje przedstawiali. Podtrzymywane przez was podniecenie popchnęło później Jagodzińskiego, by szedł z bombą w rękę na wkrzesiciela państwa polskiego, popchnęło Kostrzewskiego do zamordowania trzech ludzi w czyściłostochowskiej Kacie chorych. Chcieliście organizację bojową, mogliście ją namówić na jakąś zbrodnię a-

wanturę. Tego nie chcieliśmy. Nie pragnęliśmy przelewu krwi. W Brześciu był regulamin więzienny ciężki.

Strach

Lecz ci, którzy o Polskę walczyli, nie przeciw niej, przecho-

dziłi przez więzienia znacznie cięższe. Tylko tamci nawet w obliczu śmierci nie przejawiali takiego strachu, jakiego wielu więźniów brzeskich dało i moralne i fizyczne dowody. Tylko wówczas nikt nie pod pisywał protestów, bo się sam bał.

Regulaminu nie przekroczone

Pragnę pod jednym względem opinię uspokoić. Zbadałem sprawę i stwierdzam, że sadyzmu i znęcania się nie było. Lecz i tam, jak w każdym więzieniu, posłuch musiał być w razie oporu wymuszony siłą. Innych więźniów na świecie nie ma. Próbuje oczernić oficerów, którzy chwalebniejszą niż wy mają przeszłość. Regulaminów i przepisów oni nie przekroczyli.

Dla celów politycznych spekulacje na tem, że przesadna plotka działa. Metodę tę znamy i wiemy, że znajdzie się część łatwowiernych, którzy jeszcze raz wam uwierzą, tak, jak wierzyli w istnienie telefonu podziemnego między Belwederem a naczelnym dowództwem wojsk bolszewickich. Trudno, niech wam wierzą.

Za płęty tłumów

Wreszcie pragnę dodać, że wytoczone różnym posłom sprawy nie zostały umorzone i znajdują swoje rozwiązanie w sądzie. Panowie chcielibyście, aby to wszystko, co się robiło, było uważane za legalną walkę polityczną. Mówi się - walka polityczna. Tak, różnie można ją rozumieć i do różnych form się uciekać. Podług pojęć Panów, charakter walki powinien być taki: Jedna strona w prasie, na zebraniach organizacyjnych, na wiecach i kongresach wszechopozycyjnych podniecać będzie tłum do walki. Druga strona winna chyba odpowiadać tem samem. Rzucić tłum na tłum, niech się wzajemnie wyrzynają, aby przywódcy obu stron mogli się poza plecami walczących mas bezpiecznie skryć.

Oby ostatnia z chwałą anarchja

Nie, proszę Panów. My innej ho-

tem innych, mniej kosztownych dla Państwa środków, niż wyciąganie karabinów maszynowych na ulice w celu tłumienia wywołanych przez pp. posłów rozruchów podnieconych mas.

Tej metodzie był i pozostanie rząd wierny. Pozwól sobie na za-

kończenie dać wyraz nadziei, że w przyszłości rząd nie będzie stawiały wobec konieczności używania środków surowych i bezwzględnych dla osadzenia na miejscu zachwałej anarchii.

Po odrzuceniu wniosków lewicy i Ukraińców w sprawie zawieszenia postępowania sądowego przeciw aresztowaniu posłów

o godzinie 12-ej minut 10 po północy Sejm przystąpił do obrad nad sprawozdaniem komisji prawniczej o wniosku klubów Narodowego i Ukraińskiego w sprawie uwięzienia b. posłów w Brześciu.

Sprawozdawca pos. Paschal-

ski (BB) referując sprawę, o-

świadczył, że komisja praw-

nicza stanęła

na stanowisku ściśle formalnem.

Komisja wnosi o odrzucenie wniosku kl. Nar.

Pierwszy zabiera głos w-

dyskusji p. St. Sroński (Kl. N.)

mówiąc o metodach stosowanych

w Brześciu: a pomiędzy zaczy-

waniem i przez mówcę po raz

pierwszy faktami, znalazł się

następujący opis

pierwszych 2 dni pobytu

w twierdzy

b. posła Bagińskiego.

Bagiński stał przed kome-

dantem więzienia do t. zw. za-

pisu.

Na pytanie, jak zawód, od-

powiada:

— W ciągu 10 lat byłem po-

stem, przed tem zajmowałem

się działalnością społeczną - po-

lityczną.

Komendant odpowiada:

— To nie zawód każdy zło-

dziej każda... ma zawód.

Sypie się przytem lawina wy-

zwisk.

Wówczas odezwał się Bagiń-

ski:

— To jest sposób mówienia o

ficera polskiego?!

Nowe lżenie.

Na zapitanie czy służył w wojsku, Bagiński odpowiada: Słu-

żyłem w P.O.W. i w legjonach nam Virtuti Militari.

Zapisano: — Nie służył w wojsku.

Następnie komendant zapowie-

dział, że Bagiński będzie wezwa-

ny do raportu za zachowanie się

przy zapisie.

Wieczorem tegoż dnia, był Ba-

giński

przesłuchiwany przez sędziego

śledczego w obecności grupy o-

ficerów.

Gdy na pytanie b. posła Ba-

gińskiego, czemu choć czyniły znaj-

daje się w więzieniu wojskowem,

pan Demant zaczął mu coś od-

powiadać. Komendant więzienia

przerwał okrzykiem: Tu nie

Sejm, nie medrkować!

P. Niedziałkowski popierał

wniosek, zatrzymując się obszer-

nie na sprawie aresztowania i

pobicia p. Liebermana

w czasie przewiezienia go do

Brześcia. Wymienia przy tem na-

zwisko podkomisarza policji p.

A. druchiewicza.

Następnie przemawiali pp.: Za-

hajkiewicz, Ukr., Czernicki, Chł.,

Jan Piłsudski, B.B., a po mówie

premiera Sławka (podanej wyżej)

(Pulian, Ch. D. i referent Pa-

schalski, B.B.)

W głosowaniu imiennem wię-

kszość 232 przeciw 150 wnio-

sek Kl. Nar. odrzucono.

Przy ogłoszeniu wyników

głosowania o g. 4 m. 30 nad ra-

nem p. Dubois zaczął wznosić

różne okrzyki, za co marszałek

wykłuczył go z posiedzenia.

Klub P.P.S. na znak protestu

opuszczył salę.

Izba przystąpiła do obrad nad

ustawą o kredytach dodatko-

wych.

Po sprawozdaniu p. Rzósłki

przyjęto przedłożenie rządowe

w sprawie prowizorium budże-

towego na czas od 1 stycznia do

końca marca 1927 r. uchwalone

przez komisję jednomyślnie.

Pos. Czapiński we wniosku

formalnym domagał się prze-

zwania posiedzenia, jednak po-

Polakiewicz oświadczył się za

dalszym ciągiem obrad, co po-

parła Izba.

Przystąpiono tedy do sprawy

kredytów dodatkowych na rok

1927/28.

Pos. Rymar, zabrawszy głos,

w namyślnych słowach przedkła-

dał stanowisko opozycji, wykl-

czając różne sumy przekroczeń

i stwierdzając, że na sumę 8 mil-

ionów jego partja zezwolenia

swego nie da.

W doskonałym, logicznym prze-

mówieniu, min. Matuszewski

przeprowadził podział zarzutów

natyry gospodarczej i politycz-

nej.

— W 1927-8 r. — mówił mini-

ster — wszyscy popełniliśmy ten

zasadniczy błąd natyry gospo-

darczej, że prelimitowaliśmy

budżet za nisko pod wpływem

wrażenia katastrofy chwilowej,

która przepłynęła i Bogu dzięki

po przewrocie majowym ode-

szła. Dochody były znacznie

wyższe, to też wydawanie pie-

niędzy nastąpiło w sposób nie-

przemysłany i nieporządnym —

przynaję.

Gdy się wydatki prelimituje za

nisko, to się potem wydaje nie-

porządnie.

gdy się dochody prelimituje za

nisko, to się oszczędza niepo-

rzadnie.

Następnie mówca wykazał ci-

ła stronnictwo rozumowań par-

tyjnych.

— Kredyty z 1927-8 r. zwróciły

uwagę Panów także dlatego, że

tu znajdują się owe 8 mil. zł. Ale

sposób wydatkowania tych 8

mil. zł. jest taki sam prawy

jak 500 mil. zł. i tak samo moż-

na było podnieść fundusz dyspo-

zytynny, tak i inne sumy tej re-

szty. (Głos: To źle dla tej re-

szty.) Ja mam wrażenie, że

to było najgorsze dla Panów

i stąd się zaczęła ta akcja. Pa-

nom niewiele chodzi o to, że wy-

datki w 1927/8 r. wzrosły, lecz

o to, że

Panów mandaty znalazły.

Po oświadczeniu posłów Fi-

jałkowskiego w imieniu Klubu

Centrolewu i pos. Rybarskiego

oraz po przemówieniu końco-

wem referenta, p. Rzósłki, przy-

staniono do głosowania.

Wszystkie nonprawki odrzuc-

no. Ustawę przyjęto najpierw

czwytyn.

Rezultacie mniejszości odrzu-

cono. Posiedzenie zamknięto o

Honorowi filistrów „Cressovia”



Komitet wileński „Cressovia” nadał w tych dniach godność „honorowych filistrów” zasłużonym obywatelom Wileńszczyzny: ks. biskupowi Bandurskiemu i wodzowi słynnych partyzantów wileńskich „Samobrona Wilna” mjr. Jerzemu Dąbrowskiemu. Na zdjęciu chwila wręczenia obu „filistrów” dyplomów honorowych.

Gwałtowny wybuch karbidu na parowcu Trzy statki zniszczone przez pożar 11 ludzi zabitych, 4 ciężko rannych

PARYŻ. 27.1. Hiszpański parowiec, załadowany karbidem, na fali podczas burzy w pobliżu Alicante na skały i został uszkodzony.

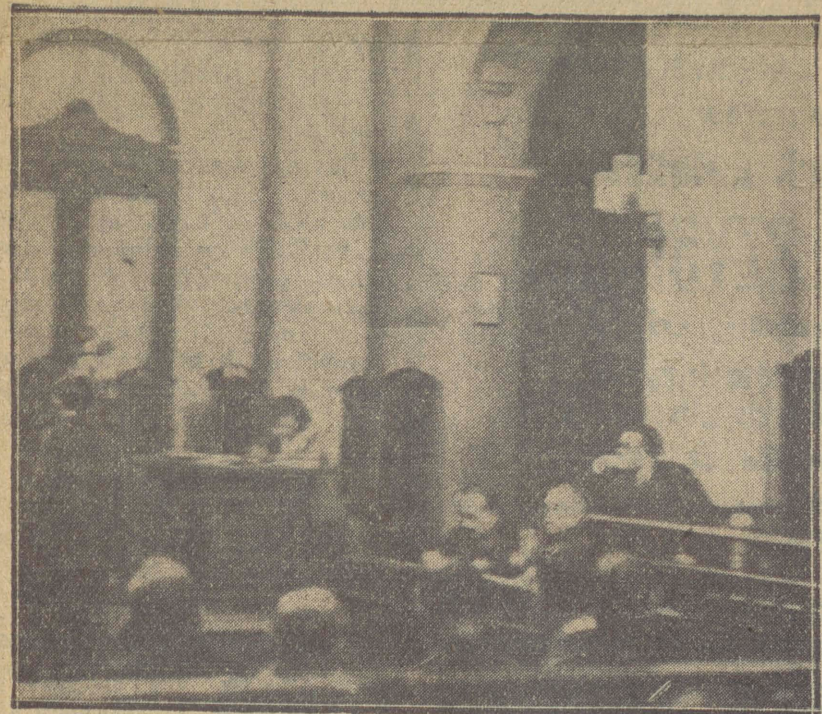
Na sygnał S.O.S. przybyły z pomocą dwa inne statki. Uszkodzony parowiec przyholowano do brzozy i natychmiast rozpoczęto przeładowywanie niebezpiecznego ładunku.

Wskutek zamoczenia karbidu i nieostrożnego obchodzenia się jednego z robotników z pocho-

dnia, nastąpił gwałtowny wybuch i pożar. Wszystkie trzy statki spłonęły. W strasnej katastrofie zginęło 11 ludzi załogi, 4 jest ciężko rannych.

Pewnego dnia właściciel jednego z większych lokali w Berlinie otrzymał niezwykle list. „Szanowny Panie” — pisał ktoś nieznanym charakterem:

Po sensacyjnej rozprawie



Fragmencie sali sądowej z rozprawy przeciw oszczercom sędziego Demanta. Wyrokiem sądu red. odp. „Robotnika” skazany został na 6 miesięcy więzienia i 500 zł. kary pieniężnej.

Kto urodził się dnia 28 stycznia

Kocha wolność i nie pozwala się ograniczać

Jest to natura władcza i niezależna, nadzwyczajnie cenią swą niepodległość i nie chce znośić ograniczeń ani też poddawać się przymusowi.

Taki człowiek może daleko więcej zrobić dla ludzi, gdy ma pozostawioną swobodę działania i opiera się na własnych siłach jedynie, aniżeli gdy jest przywiązany do wąskich warunków

Przebiyski wiosny



Sukienka wiosenna z białej krepy w kolorach (model brukselski)

życiowych i przez nie ograniczany. Prawy, szlachetny — wyróżnia się swymi zdolnościami umysłowymi.

Jest oryginalny, zuchwały, władczy i w walce niełatwo ustępuje. A przeto jest wyczekującym i nieraz zachowuje się biernie, czekając na rozstrzygnięcie pomyślnie dla siebie skomplikowanych sytuacji życiowych.

Jego cechy charakterystyczne to samodzielność, samoopanowanie i dążenie do potęgi. Swą godność osobistą zachowuje w każdej sytuacji życiowej; zawsze jest uprzejmy.

Trudno go oszukać, gdyż przenika łatwo ludzkie charaktery. Posiada zarówno dobre zdolności do handlu i interesów jak i do studiów naukowych. Przy studiach swych nie traci czasu na próżno, lecz szybko i dokładnie zbiera wszelkie potrzebne informacje.

Zawód dlań najlepszy taki, który wymaga koncentracji umysłowej i stałej pracy wytrwałej. Największe rezultaty osiągnie jednakże w karierze intelektualnej, jako artysta, literat, muzyk, uczonec, wynalazca.

Kobieta urodzona dzisiaj troszczy się o zdobycie majątku i nieraz denerwuje się z powodu stanu interesów, lokaty kapitałów lub też zdania innych osób o sobie. Jest ona bowiem niezwykle delikatna na opinie.

Jest to umysł niezależny, który dzięki cierpieniu i przez służenie innym może zyskać wiedzę i osiągnąć wyzwolenie.

Dnia 28 stycznia urodzili się: dr. Ot. Braun — pruski premier, znany piosenkarz Frederick Lamond, Emil Ludwig (Cohn) popularny biograf i Charles Morton — gwiazda ekranu.

Wiceminister skarbu do urzędników

o placach i pracach nad reformą ustaw emerytalnych

WARSZAWA, 27.1.

Wiceminister skarbu p. Stefan Starzyński, przyjąwszy delegację zarządu Centralnego Stowarzyszenia urzędników skarbowych, wyjaśnił jej co następuje:

— Co do zagadnienia plac urzędniczych stanowisko rządu znalazło swój wyraz w przemówieniach członków rządu w Sejmie, stwierdzających, że rząd czyni wszelkie możliwe wysiłki, by nie pójść na wskazany przez opozycję drogę złagodzenia obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej i finansowej Państwa przez mechaniczne obcięcie etatów lub obniżenie plac urzędniczych.

Czy i o ile życie nie przekreśli tego stanowiska rządu w przyszłości, trudno dziś odgadnąć — ewentualna jednakże konieczność państwowa byłaby w tym wypadku mniej dotkliwa dla sfer urzędniczych, bo spodziewać się należy, że zetknęłoby się z wynikami podjętej przez rząd akcji zniżki cen.

Sprawa podwyższenia opłat emerytalnych wiąże się w pewnej mierze z wysunięciem przez organizację pracowników państwowych postulatem stworzenia funduszu emerytalnego, którego utworzenie przy 3 proc. składe jest wogóle nie do pomysłenia oraz wzajemnego nawiazania uprawnień emerytalnychabywanych na podstawie przepisów do wczajcych pracowników państwowych z uprawnieniami nabywa-

nemi na podstawie przepisów ubezpieczeniowo - emerytalnych, celem zachowania ciągłości ubezpieczenia emerytalnego. Problem ten jest obecnie przedmiotem szeregów badań ministerstwa skarbu, które jednak w krótkim czasie nie dadzą się przeprowadzić a realizacja tych zamierzeń niewątpliwie spotka się z uznaniem sfer pracowniczych.

Nowelizacja ustawy emerytalnej pójść musi ponadto w kierunku zrównania przepisów dotyczących zaliczenia funkcjonariuszom cywilnym lat służby wojskowej polskiej w czasie walk o Niepodległość i wojny polsko - bolszewickiej z postanowieniami dotyczącymi podwójnego zaliczania służby wojskowej odbytej w czasie wojny w państwach zaborczych.

Przywrócony i rozszerzony wreszcie być musi art. 25 ustawy emerytalnej, by zwłaszcza w dobie ciężkiego kryzysu gospodarczego, nie stwarzać ludzi uprzywilejowanych, którzy, pobierając emeryturę ze skarbu państwa niekiedy zresztą nie za służbę polską, zajmują równocześnie bardzo dobrze płatne posady.

Delegacja wysunęła ze swej strony postulat zmiany tego punktu ustawy, który przewiduje po trącanie na emeryturę przez przeciąg jednego roku połowy różnicy w wysokości umiarkowania przy awansach, wiceminister przyrzekł do sprawy tej przychylnie się ustosunkować.

Ambasador amerykański w Poznaniu



Ambasador Willys (x) z małżonką, wojewoda Raczyński (II), prezydent Poznania Ratajski (2) i dowódca okręgu korpusnego generał Dzierżanowski (3)

Burzliwe zajścia w kopalni z powodu zapowiedzianej redukcji robotników w rękach wzburzonego tłumu

CZESTOCHOWA. 27.1. Na tle zapowiedzianej redukcji robotników w kopalni rudy żelaznej „Bernard” pod wsią Zaleszczyki

w pow. częstochowskim doszło do przykrego zajścia. Robotnicy wtargnęli do biura kopalni, rzucili się na inżyniera kopalnianego Seweryna Pistorzkiego i z okrzykiem: „Do worka z nim!”, poczęli go bić łaskami i lampami. Inż. Pistorzski zdołał chwilowo opanować sytuację i chciał delegację robotników, zaprowadzić do zawiadowcy kopalni, awantura jednak wybuchła na nowo.

Spokój przywróciła policja, przywołana przez zarządcę kopalni, który wyratował inż. Pistorzkiego z rąk tłumy. Policja aresztowała czterech prowodyrów zajścia. (Ro).

zemsty duchów.

Koła spirytystów budapeszteńskich również otrzymały ostatnio listy od nieboszczyków, z żądaniem pieniędzy.

Po rajdzie Włochy-Brazylja



Przybycie do portu brazylijskiego Natal eskadry samolotów włoskich pod wodzą ministra Balbo.

GIEŁDA

WARSZAWA, 27.1.

Dewizy.

Berlin 212.05, Belgia 124.4, Holandia 358.95, Londyn 43.31.5, Nowy Jork 8.91.4 Paryż 34.97, Praga 26.4 Szwajcaria 172.62, Wiedeń 125.42, Włochy 46.71, Czerwoniec 3.15.

Akcje.

B. Polski 155.5, B. Dyskonto w. 121, B. Zachodni 70, B. Zw. Sp. Zar. 70 Puls 60, Warsz. Cukier 30, Firley 15, Wegiel 34, Lilpop 20, Modrzejów 95, Norblin 30, Rudzi 9 Starachowice 12, Borkowski 2.25, Haberbusch 100.

Co wróżą gwiazdy na dzień 28 stycznia?

Może przynieść nieporozumienia lub trudności finansowe



Wprowadzić po dniu wczorajszym dziś niewątpliwie następuje poprawa i od rana już znacząca się lepsze możliwości — ale mimo to — kolo południa mogą nam się jeszcze dać we znaki jakieś niepowodzenia.

Moga to być jakieś omyłki w sądzie, błędy, nieporozumienia w związku z korespondencją lub podrózkami, lub też trudności w sprawach urzędowych albo stosunkach z przedstawicielami władz. W takim okresie nie należy pożywać pieniędzy ani też udzielać porożeń — gdyż wszelkie transakcje finansowe dokonywane dziś w południe przyniosą więcej strat niżeli zysków.

Również i w stosunkach z innymi powinniśmy zachować ostrożność, aby nie urazić ich swym postępowaniem, nie wywoływać nieporozumień lub niemi-

łych dysonansów. Później wszystko to stopniowo się poprawia, ale jeszcze godz. 17 i 18 mogą nas narazić na drobne niepokoje.

Dopiero po godz. 19-ej i później wpływ ujemny ustąpi i możemy liczyć na powodzenie.

Cztery wejścia do labiryntu



Miłośnicy labiryntów mają w tem za daną aż cztery wejścia do wyboru.

RADJO WARSZAWSKIE

DZIŚ:

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Krak. 12.10 Muzyka z płyt gramofon. do g. 13.25. 15.50 Odczyt p. t. „Polska w przedm. Wielkiej Wojny”, wygl. dr. M. Sokolnicki. 16.15 Kwadrans dla najmłodszych. Program dla dzieci starszych. 16.45 Dialog p. M. Meliny i p. A. Fertnera p. t. „Wywiad z Fernerem”. 17. Muzyka z płyt gramofon. 17.15 Odczyt ze Lwowa. 17.45 Koncert ork. P. R. 19.10 Skrzynka pocztowa roln. 19.25 Muzyka z płyt gramofon. 19.55 Muzyka z płyt gramofon. 20. „Świat poza naszymi zmysłami”, wygl. inż. Kiełpiński. 20.15 Słuchowisko z Krakowa. 21. Lekkie wieczór hiszpański. Wygl. Ork. P. R. i L. Alexia (piosenki). 22 P. M. Smolarski wygl. felieton p. t. „Z Waleczuszą na Wawelu”. 22.15 Koncert solistów z Wilna. 23 Muzyka taneczna.

JUTRO:

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Krak. 12.10 Płyty gramofonowe. 12.35 Koncert szkolny z Filh. Warsz. Słowo wstępne. — Tadeusz Mazzyer. 14.30 „Wolne chwile pani domu”, wygl. p. W. Dobrzańska. 15.50 Odczyt z Wilna. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.45 Felieton p. t. „Telewoxy w przyszłej wojnie”, wygl. inż. Eug. Porebski. 17. Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt z Krakowa. 17.45 Koncert poświęcony twórczości Piotra Maszyńskiego.

WINSZUJEMY

Dziś: Agnieszce
Jutro: Franciszkowi.

Powrót żakietów



Należy oczekiwać ukazania się rekonesansów wiosennych bez rekawów.

Do walki o lepsze jutro

WOJEWÓDZKA RADA GOSPODARCZA

Rządy pomajowe za jeden z najważniejszych problemów życia państwowego uważają sprawy gospodarcze nie tylko dlatego, że przeżywany wspólnie z całą Europą kryzys gospodarczy wysunął te zagadnienia na czoło, lecz przede wszystkim dlatego, że stanowią one jedno z podstawowych zagadnień w budowie Państwa Polskiego.

Z tego powodu Rząd powołał do życia Izby Przemysłowo-Handlowe, Izby Rzemieślnicze i przystąpił do zorganizowania Izby Rolniczych.

Izby te jednoczą w sobie społeczne siły gospodarcze i dają im możliwość wyrażania swych poglądów i obrony swych interesów przed władzami państwowymi i izbami prawodawczymi.

Powołane przez rząd specjalne instytucje, jak Komisja Ankietowa, Instytut Badań Konjunktur Gospodarczych i inne, badają życie gospodarcze i w zestawieniu cyfrowym przedstawiają je do wiadomości rządu, izb prawodawczych oraz publikacją dla wiadomości ogółu.

Spółeczeństwo dotychczas nie interesowało się w sposób należyty sprawami gospodarczymi, nie badało ich i nie zastanawiało się nad nimi, a niekiedy grupy traktowały te sprawy albo z punktu widzenia interesów poszczególnych partii i ugrupowań, a więc pod kątem politycznym, albo też traktowały je jako zagadnienia, dotyczące materialnych interesów

danej grupy przedsiębiorstw lub jednostek, a więc pod kątem egoistycznym. Takie ustosunkowanie do spraw gospodarczych jest nie tylko niepożądane, ale i szkodliwe.

Rząd w swoich poczynaniach pragnie, by społeczeństwo w jaknajszerszych swych sferach interesowało się sprawami gospodarczymi, zaznajamiali się z prawami, które rządzą nim, badało i znało stan faktyczny tych spraw w Państwie i by stworzyło o nich zdrową opinię.

Wychodząc z powyższych założeń, Pan Wojewoda Zyndram-Kościałkowski na posiedzeniu Wydziału Wojewódzkiego dnia 12 grudnia ubiegłego roku zawiadomił zebranych, że zamierza powołać do życia Radę Gospodarczą. Zapowiedź swoją powtórzył p. Wojewoda na konferencji z przemysłowcami w dniu 9 stycznia b.r.

Do zadań Rady Gospodarczej należałoby opracowywanie i przedstawianie wniosków Panu Wojewodzie i opinijowanie projektów władz państwowych, a przedstawionych Radzie Gospodarczej przez Pana Wojewodę do rozpatrzenia.

Sądymy, że Wojewódzka Rada Gospodarcza, która jak się dowiadujemy, zostanie przez Pana Wojewodę powołana do życia już w miesiącu lutym, a złożona z wybitnych w Województwie przedstawicieli rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosł, jak również działaczy i znawców spraw ekonomicznych, stanie na wysokości za-

dania i przedstawiając Rządowi potrzeby i wnioski w sprawach gospodarczych pod kątem interesów całego Państwa, spełni swe zadanie z pożytkiem zarówno dla terenu Województwa, jak i dla całego organizmu państwowego.

Zanim jednak Rada Gospodarcza zbierze się i rozpocznie swoją pracę, dobrze byłoby, aby czynniki zainteresowane z pośród organizacji społeczno-gospodarczych już dziś zabierały głos na łamach prasy lokalnej i w tak ważnej sprawie swoje zdanie wypowiedziały.



Przyjęci przez Pana Wojewodę

Pan Wojewoda przyjął w dniu wczorajszym p.p.: ppłk. Michała Głowackiego i mjr. Stanisława Brodowskiego, którzy zaprosili p. Wojewodę na bal 42 p. p.; d-ra Piotra Tarasiewicza, lekarza powiatowego w Sokółce; Młodzianowskiego, dyr. Centralnego T-wa Przem. Ludowego; mec. Dorożyńskiego w sprawach samorządowych; kpt. Antoniego Sanojca z D.O.K. IX; Dąbrowskiego, radcę Min. Reform Rolnych; Kulikowskiego, starostę kolneńskiego; Kaczmarczyka, starostę powiatowego w Białymstoku, oraz odbył konferencję z przedstawicielami przemysłu białostockiego w osobach

Odpowiedź Treviranusowi

Oddziały II-a, II-b i II-c Szkoły Powszechnej Nr. 1 im. J. Słowackiego składają na łódź podwodną zł. 20. (zł. dwadzieścia).

Gdzie pan nabył te dolarówki?

Jak wiadomo naszym czytelnikom, Bank Polski przeprowadza obecnie zamianę II serii dolarówek na III. Codziennie w Banku Polskim są duże ogonki. Wczoraj zgłosił się m. in. pewien jegomość, który przedłożył do wymiany 34 obligacyje. Mimo wielkiego natłoku, urzędnik zdołał jednakże zauwa-

żyć, że w tej liczbie znajdowało się 5 obligacyj, które zastarzały się przez próbkaturę Sądu Okręgowego w Pińsku, jako skradzione w 1928 r. Na telefoniczne zameldowanie dyrekcji, przybyli przedstawiciele policji, którzy zbadali posiadacza obligacyj.

Leczenie parodontosy

W dniach 17-18 i 19 stycznia b.r. odbyły się w Warszawie prelekcje prof. Hansa Sachsa z Berlina, na temat „Etiologia i leczenie parodontosy”, z przezręczkami pokazami na chorych.

Zagadnienie to zyskało bardzo dużo na aktualności wobec nagminnego charakteru tej choroby, polegającej na ropieniu dziąseł, chwianiu się oraz wypadaniu zębów.

Białostocki świat dentystyczny był reprezentowany na prelekcjach przez pp. lekarzy dentystów: Abramskiego, Bernbluma i Kopelmana.

Kurs Obrony Przeciwgazowej dla pracowników Poczty i Telegrafu

W dniu 5 lutego r. b. rozpoczną się kursy informacyjne obrony przeciwgazowej dla pracowników Poczty i Telegrafu.

Wykłady będą prowadzone przez Instruktora O. P. G. Świątlickiego. Urzędników Poczty i Telegrafu we czwartki o g. 20.

Bal 18-ej Dywizji Piechoty

W dniu 7-go lutego b. r. w w. salach „Domu Żołnierza” w Łomży odbędzie się pod protektorem P. Wojewody Białostockiego i Małżonki Jego Doroczny Bal 18 dywizji pie-

choty. Początek o godzinie 22. Dochód z balu przeznaczony na budowę pomnika poległych 33 pułku piechoty i „Domu Żołnierza” w Łomży.

Straszny wypadek na rzece Narwi

Onegdaj mieszkańcy osady Długosiodło w ilości 9-ciu wybrali się saniami, do najbliższej stacji kolejowej. Aby skrócić sobie drogę woźnica jechał naprzelaj—przez rzekę Narwę. Przy brzegu łódź była mocna, ale nieco dalej nie utrzymała

ciężaru zaprzęgu. Krucha tałoda przysnęła. Sanie z koni i ludźmi znalazły się w rzece. Woźnica oraz 6 pasażerów zdołali się uratować, natomiast tonęły: 34-letnia Brandla Miller, 22-letnia Elka Fisz i 23-letnia Tonia Berenholtz.

Symulacja nie udała się

W tych dniach we wsi Zakrzewo-Wielkie (pow. ostrowski) podczas zabawy jeden z uczestników, Piotr Szymański, wyrzucił się ze straszaka. Edw. Grabowski i Hieronim Zawistowski, obawiając się nieszczerzego wypadku, odebrali straszaka i nazajutrz odnieśli posterunek w Zarebach Kiełczyńskich.

Szymański, chcąc się na zemścić, zgłosił się na posterunek i oświadczył, że Grabowski z Zawistowskim napadli na niego i odebrali mu 100 zł. oraz straszaka. Policja stwierdziła symulację i pociągnęła Szymańskiego do odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie.

Ofiara

Dla Jana Maleckiego 5 zł. tych złożyła p. Alicja P.

Dzieci do szeregów L.O.P.P.

W dniu 26 b. m. w Publicznej Szkole Powszechnej Nr. 13 w Zwierzynicy odbyło się zebranie organizacyjne L. O. P. P. Po wygłoszeniu, przez p. Lucjana Chodorowskiego Powiatowego Instruktora O. P. G., referatu informacyjnego, 100 dzieci zapisało się na członków Koła L.O.P.P.

Następnie odbyły się wybory Zarządu. Do Zarządu zostali wybrani: na prezesa uczennica Nowakówna Helena, na sekretarza ucz. Bagana Stanisława i na skarbnika ucz. Okrzejówna Józefa.

Opiekunką Koła została wyznaczona p. Wiktorja Borowska nauczycielka.

„APOLLO” DZIŚ 6³⁰, 8¹⁵, 10³⁰ PREMIERA Ceny od 1 zł.
WSPANIAŁY PROGRAM PODWÓJNY
2 wielkie światowe arcydzieła wytwórni: „METRO-GOLDWYN-MAYER” i „FOX”

KONIEC
PANI
CHENEY

wspaniały dramat według sztuki teatralnej, która grana była w teatrze Małym w Warszawie.

PARADOKSY ŻYCIA...
CIĘTA SATYRA NA ARYSTOKRACJĘ

W roli głównej
NORMA SHEARER

NAJCZAROWNIEJSZY POEMAT
MŁODYCH SERC

WIOSNA
UCZUĆ

dramat życiowy, który przeżywa każdy,
kto kochał, kocha i kochać będzie

W rolach głównych

Helena Twelvetrees
i Frank Albertson

ZAMIAST DROGICH ZAGRANICZNYCH
szybkościografów
stosujecie w swoich autobusach
REGULATORY SZYBKOŚCI
wyrobu Krajowego
Państwowych Zakładów Inżynierji
i Zakładów Mechanicznych „Ursus” S. A.
do nabycia w cenie zł. 150.—
w Dyrekcji P. Z. Inż.—Ursus, Warszawa, ul. Królewska 18,
telefon 548-10.
Autobusy zaopatrzone w regulatory szybkości są rejestrowane bez żadnych trudności zgodnie z okólnikiem M.R.P.

DO SPRZEDANIA BARDZO TANIO

Lokomobila „Wolfa” 500 KM.
z generatorem 3.000 V.
Zapytania kierować sub: „LOKOMOBILA”
do Tow. Reklamy Międzynarodowej j. r. Rudolf Mosse,
Warszawa, Marszałkowska 124.

Lekarz-dentysta
D. Natanson
ul. Kilińskiego 15, tel. 9-66
Przyjmuje:
w godz. od 9—2 pp. i od 4—7 w.

ODCISKI
ZGRUBIAŁA
USUWA BEZ BÓLU, BEZPOWROTNE
KLAWIOL
PRAWA CIĘCZKA FARMACEUTYCZNA
AP. KOWALSKI

Dr. A. KENIG
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i moczopię.
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. Kilińskiego 13, Tel. 13-91

Czytajcie „Dziennik”

Nigdy jeszcze kinematografia polska nie zrealizowała tak potężnego tematu, będącego wyrazem woli i pragnień milionowego narodu

Dziś PREMIERA „MODERN”
Początek: 6¹⁵, 8²⁰, 10³⁰
Ceny 1.25 Dla uczni 1 zł.
1-szy POLSKI ŚPIEWNO-DŹWIĘKOWY FILM MORSKI
Na tle
nieśmiertelnego arcydzieła

WIA TR OD MORZA

Dramat bohaterstwa, miłości i poświęcenia na tle wyzwolenia Pomorza

W rolach głównych: KWIAT AKTORSTWA POLSKIEGO
MARJA MALICKA — ADAM BRODZISZ
Eugenjusz BODO — JUNOSZA STĘPOWSKI — Adolf DYMSZA
Walka polaka i Niemca o serce Kobiety
Tragedja załogi w zatopionej łodzi podwodnej

Potężny film,
przez który morze polskie
wtargnie do duszy
milionów Polaków

Ogłoszenia drobne
Pianina pierwszo-
rzednych fabryk
sprzedaje na raty.
Sienkiewicza 46/6.

Zgubiono dowód
osobisty, wydany
przez Magistrat w
Białymstoku na imię
Stanisława Gołę-
biowskiego, zam.
Białystok, ul. War-
szawska 90.
Skradziono weksel
beztęminowy na
kwotę 400 zł. wy-
dany Marcinowi Ka-
tarzyńskiemu, a wy-
stawiony przez Ed-
warda Puciłowski-
go, zam. w Białym-
stoku przy ul. War-
szawskiej 7.
Zgubiono książ-
kę wojskową, wy-
dany P.K.U. Bie-
łostok, na imię Ja-
syna Andrzeja, 18
kolej, roczn. 18
zam. Klukowo, 6
Siemiatycz, po-
Bielsk Podl.

Dr. L. Kryński
Choroby wewnętrzne, skórne i moczopię.
Przyjmuje od godz. 9—2 i od 5 1/2—
Białystok, ul. Lipowa 33. Telefon 6-67.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy—szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie—70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.
Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki” Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)